**Jak zmniejszyć zużycie paliwa? Trzy zasady ekonomicznej jazdy**

**Jeszcze miesiąc temu, dzięki zmianie podatku VAT z 23 na 8 procent, kierowcy cieszyli się z niższych cen paliwa. Na początku lutego litr popularnej 95 PB kosztował średnio 5,29 złotych. Dziś próżno szukać stacji, na której paliwo kosztowałaby poniżej 6 złotych. Ceny idą w górę i niestety nic nie wskazuje, by miało się to zmienić. Eksperci alarmują, że w najbliższym czasie paliwo może kosztować nawet ponad 8 złotych. W obecnej sytuacji na znaczeniu zyskują wszelkie rozwiązania pozwalające na zmniejszenie spalania i ekonomiczną jazdę. O tym jak przejechać więcej za mniej, opowiada ekspert platformy Motointegrator.com.**

**Sposób jazdy**

Najważniejszym elementem na drodze do osiągnięcia niższego spalania jest odpowiednia technika prowadzenia samochodu. Gwałtowne przyspieszanie i ruszanie, wciskanie pedału gazu „do oporu” czy tzw. rwana jazda – czyli częste i duże wahania prędkości – przekładają się na wyższe obroty silnika, co zwiększa zużycie paliwa. Warto więc dążyć do jak najbardziej płynnego kierowania autem – utrzymywać stałe tempo jazdy przy niskich obrotach. Przyjmuje się, że optymalna prędkość pozwalająca ograniczyć spalanie to w warunkach miejskich około 50 km/h, a na trasie między 90 a 120 km/h. Niezmiernie istotna w tym kontekście jest uwaga i koncentracja – obserwowanie tego, co dzieje się na drodze i przewidywanie zachowania pozostałych uczestników ruchu.

W przypadku aut z manualną skrzynią biegów, ecodriving polega również na tzw. hamowaniu silnikiem, czyli najprościej mówiąc zdjęciu nogi z gazu i stopniowej redukcji biegów w miarę wytracania prędkości. Taką technikę można stosować przy zbliżaniu się do świateł czy skrzyżowań, a także przy zjeżdżaniu ze wzniesień. Hamowanie silnikiem pozwala znacznie ograniczyć spalanie, ponieważ w trakcie takiego manewru odcięty zostaje dopływ paliwa do silnika, a samochód toczy się stopniowo malejącą siłą rozpędu, dodatkowo spowalnianą zwiększonymi oporami w układzie przeniesienia napędu. Dzięki temu nie tylko oszczędzamy paliwo, lecz także mniej obciążamy klocki i tarcze hamulcowe.

**Wizyta w warsztacie**

Ważną rzeczą, jaką powinien zrobić każdy kierowca, by „przygotować” się do tzw. ecodrivingu jest przegląd auta. Większe spalanie wynika często z zaniedbań serwisowych, dlatego tak ważne są regularne wizyty u mechanika. Auto powinno trafiać do warsztatu co najmniej raz w roku, a przeglądy powinny obejmować okresową wymianę płynów eksploatacyjnych, jak chociażby oleju silnikowego, czy zużytych części. Oprócz takich elementów jak na przykład wtryski paliwa, amortyzatory czy klocki hamulcowe, dobrze zweryfikować u mechanika też stan zawieszenia czy geometrię i wyważenie kół. Warto pamiętać, że duży wpływ na poziom spalania ma również poziom ciśnienia w oponach – zbyt niskie może prowadzić do większego poboru paliwa.

– *Dbanie o auto to także odpowiedni sposób tankowania. W obecnej sytuacji, wielu z nas próbuje na zapas dolewać paliwa pod tzw. korek. Taka taktyka, może i opłacalna w krótkim horyzoncie czasowym, w rzeczywistości jest „niezdrowa” dla naszego auta. Może prowadzić do poważnych awarii związanych z układem paliwowym, za które później przyjdzie nam słono zapłacić w warsztacie. Zgodnie z zaleceniami producentów tankować należy jedynie do momentu pierwszego „odbicia” pistoletu dystrybutora. Jeśli zależy nam by zniwelować wpływ podwyżek cen paliwa na nasz portfel, a jednocześnie uchronić się przed poważnymi problemami, warto częściej odwiedzać stację benzynową i tankować mniej* – mówi Dariusz Wójcicki, ekspert platformy Motointegrator.com.

**Pozorne drobiazgi**

Wszyscy, którzy chcieliby zmniejszyć spalanie, powinni również pamiętać o kilku wydawałoby się nieistotnych drobiazgach. Po pierwsze, warto z rozwagą korzystać z klimatyzacji – to ona, ze wszystkich układów elektronicznych odpowiadających za komfort kierowcy, ma największy wpływ na poziom spalania. Trzeba jednak pamiętać o tym, że nieużywanie klimatyzacji przez dłuższy okres, może doprowadzić do kosztownej awarii sprężarki układu. Warto jej używać co najmniej raz w tygodniu.

Po drugie, należy unikać jazdy ze zbędnym obciążeniem i od czasu do czasu porządkować auto, by nie zaległ w nim np. sprzęt sportowy, z którego korzystaliśmy kilka tygodni wcześniej czy narzędzia, które od miesiąca planujemy oddać koledze. Zużycie paliwa znacząco zwiększa również boks dachowy. Wielu użytkowników nie demontuje go od razu po powrocie z wyjazdu.

Po trzecie, dobrze pamiętać o optymalnym planowaniu podróży. Warto nie tylko zaprzyjaźnić się z nawigacją, która pozwoli uniknąć stania w korkach, lecz także przemyśleć kolejne przystanki na naszej drodze – szczególnie gdy jeździmy po mieście – by jak najefektywniej pokonać dany dystans. Radzimy też, o ile to możliwe, korzystać z samochodu poza godzinami szczytu.

Po czwarte, jeśli pokonuje się duże dystanse, warto rozważyć zakup opon energooszczędnych, które obniżają zużycie paliwa. Obecnie, prawie każdy producent ogumienia ma takie produkty w swojej ofercie. Ciekawą opcją na zaoszczędzenie sporej gotówki jest również montaż instalacji LPG. Jednak, aby to zrobić trzeba mieć w aucie silnik benzynowy (najlepiej z wtryskiem pośrednim) oraz zapłacić za zamontowanie takiej instalacji. Trzeba, co prawda, wyłożyć pieniądze rzędu 2500-4000 zł – w zależności od pojemności silnika i mocy, ale taka inwestycja zwykle zwraca się już po około 15 000 km.

**Najważniejsze jednak…**

– *Przede wszystkim powinniśmy korzystać z auta rozważnie. Warto zwracać uwagę nie tylko na swój styl jazdy, lecz także na stan techniczny samochodu, i pamiętać o regularnych wizytach serwisowych. Tylko wcielając wszystkie te rady w życie, możemy startować w wyścigu o najniższy poziom spalania podczas jazdy. Rekord Guinessa w tej kategorii należy do Austriaka, który przejechał ponad 2 tysiące kilometrów na jednym baku, przy średnim spalaniu na poziomie 2,2 l/100km. Być może taki wyniki, nie jest osiągalny dla przeciętnego kierowcy, ale warto próbować i jeździć ekonomicznie, szczególnie gdy, tak jak teraz, ceny paliw idą w górę* – podsumowuje Dariusz Wójcicki, ekspert platformy Motointegrator.com.

-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

**Motointegrator.com** jest rozbudowaną platformą internetową, dzięki której kierowcy mogą nie tylko w łatwy sposób znaleźć odpowiadający im warsztat, ale także skontaktować się z nim bezpośrednio przez stronę, a w przypadku niektórych mechaników także umówić się na wizytę online. Obecnie w serwisie zarejestrowanych jest ponad 13 000 warsztatów samochodowych z całego kraju. Każdego miesiąca strona odwiedzana jest ponad 600 000 razy, co czyni ją idealnym narzędziem do promocji serwisu samochodowego.

**Kontakt dla mediów:**

Radosław Pupiec

Menedżer Projektów, Clear Communication Group

radoslaw.pupiec@clearcom.pl

517 595 218